

„Dobry żart tynfa wart” Wesołe audycje niedzielne

W ostatnią niedzielę każdego miesiąca w sezonie letnim nadawcą będzie Polskie Radio wesołe audycje „Dobry żart tynfa wart” opartą o dowcipy i anegdoty nadesłane przez radiosłuchaczy. Audycja ta będzie równocześnie stałym konkursem, gdyż spośród nadsyłanych przez radiosłuchaczy materiału wybierane będą najlepsze dowcipy.

Każdy z radiosłuchaczy może do 15 każdego miesiąca (od czerwca do września włącznie) nadsyłać dowcipy zaczerpnięte z dowolnych źródeł, ale

nadające się do wygłoszenia przed mikrofonem, z tym, że każdy radiosłuchacz może nadesłać nie więcej jak pięć dowcipów. Sąd konkursowy co miesiąc podczas audycji radiowych przyznawać będzie pięć nagród w wysokości 1—za — 30— zł, II—ga 25— zł, III—cia — 20— zł, IV—ta — 15— zł, i V—ta — 10— zł.

W audycjach tych brać będą udział: popularny i najstarszy speaker radiowy Tadeusz Bocheński i Jerzy Roland, znani „Kadzius i Jerzy” z rozmów radiowych.

Przy wadliwej **Minerogen F. F.** Apteka Mazowiecka
przemianie materii **Mazowiecka 10** Warszawa

Krzywa wieża w Pizie podparta igłami... z cementu

Stymna krzywa wieża pizańska pochylała się ku południowi jeszcze w połowie XV wieku, a to z powodu obniżenia się ziemi pod jej fundamentem. Wierchołek wieży odchylił się ostatecznie od pionu o 4,27 metrów.

Od owego czasu bywała ona często w niebezpieczeństwie zawalenia się.

Katastrofa taka groziła jej również niedawno a to z powodu zmurzałości fundamentu, który musiano ratować za pomocą 360 sześciometrowych igieł cementowych, którymi systematycznie przez 7 miesięcy przytwierdzano fundament do terenu.

Subskrypcja na armię w w. XVIII Przodkowie nasi także byli ofiarni

Museum Miejskiemu w Wilnie został podarowany bardzo ciekawy dokument z końca XVIII wieku, świadczący, że w okresie Sejmu 4-letniego akcja zmuszająca do powiększenia sił zbrojnych Rzeczypospolitej znalazła w społeczeństwie mocne poparcie. Wśród dokumentów znajduje się „PROTOKÓŁ OFIAR PRZECZ DOBROWOLNA SUBSKRYPCJA NA PIERWSZE POITREBY WOJSKA RZECZYPOSPOLITEJ CZYNIAJĄCYCH SIĘ”, uapianym i podpisany przez ks. biskupa trypolitańskiego Józefa Łopacińskiego, prełata wileńskiego, oprócz tego lista subskrypcyjna, korespondencja z marszałkiem Sejmu Stanisławem Machajewskim i Kazimierzem Sapie-

ha, generałem artylerii litewskiej oraz dowody zebranej sumy.

Lista subskrypcyjna sumę 18 tys. zł. Jakis nieznaną ofiarodawca przesłał 1 czerwony złoty z kartką, prosząc o napisanie: „Jeden ubogi obywatel ojczyźnie swojej życząc, który mienie swoje chce poświęcić, dał czerwonych zł. 1”.

Ogólna suma subskrypcyjna wyniosła ponad 40 tys. zł. polskich, przy czym pieniądze te „przejmujące stany przeznaczyły używać na wyłanie do arsenału wileńskiego armat, a na nich uwiecznić pamięć imion tych, którzy ojczyźnie swej poświęcili ofiarę”.

Seminarium zagadnień kolonialnych powstało na U. S. B.

Począwszy od października br. przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zostanie utworzone seminarium zagadnień kolonialnych, dostępne dla wszystkich studentów U.S.B. Ćwiczenia z zakresu gospodarki kolonialnej odbywać się będą początkowo w granicach dwu godzin tygodniowo.

Niezależnie od tego w ramach powyższych wykładów uniwersyteckich przy U. S. B. zostanie zorganizowany cykl wykładów pol-

pularnych na tematy spraw kolonialnych. Cykl obejmuje: a) zagadnienia ekonomiczne; b) geografia, c) medycyna — kolonialna, d) moralne (prawo kolonizowania ludów niecywilizowanych przez cywilizowane), e) mlynskie, f) polityki kolonialnej, g) rozmieszczenia bogactw naturalnych itp.

Wykłady uniwersyteckie będą udostępnione najszerszym masom ludności wileńskiej, a przede wszystkim młodzieży akademickiej, szkolnej i pozaszkolnej.

ZDROWIE DZIECKA — RADOŚĆ MATKI!

Preparaty Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO dla dzieci — symbolom dobroci. To też Krem gojący przy zaczerwienieniach i wyprzeniach, specjalne Mydło dla dzieci (przysypka) odgrywają wielką rolę w pielęgnowaniu zdrowia dziecka.

Stosowane i zalecane przez Kliniki Uniwersyteckie i Szpitale Dziecięce uznawany złoty medal na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa — więc dają najlepszą gwarancję ich wysokiej wartości leczniczej.

OLE STEFANI

67)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

PÓWIEŚĆ

Przebieg autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Amerykanin Praycott proponuje Janet Gregory małżeństwo. Janet, sądząc, że Praycottowi zależy tylko na jej posagu, wręcza mu klucz od sejfu.

Podniósł głowę, przesłizgnął się czujnym wzrokiem po murze i zneruchomiał: w dalszym — to jest, licząc od niego — w następnym oknie parterowym środkowa część kraty była wypłowiała, a w szybie widniał otwór, dostatecznie duży, by dorosły człowiek mógł się przezeń wsłizgnąć do środka.

— Na Boga!... — wykrzyknął pan władza.

Zrobił błyskawiczny ruch i w mgnieniu oka w prawej dłoni znalazł się pistolet, w lewej — latarka elektryczna. Skierował je w otwór okna. Działał jak automat — sprawnie, szybko i pewnie.

Przy świetle latarki ujrzał niewiele: na posadzce leżały kawałki wypłowiałej kraty i odłamki szkła w znacznie większej ilości, niż na chodniku.

— Wyłazić, chłopcy! — zawołał. — Teraz ukrywanie się już nie pomoże!

Zadnej odpowiedzi.

Policjant schował latarkę do kieszeni, wyjął gwizdek alarmowy i po chwili przeraźliwe trele rozdarły nocną ciszę. Niemal w tym samym momencie zadudniły w oddal pośpieszne kroki, gwizdek oznajmił, że wołanie zostało usłyszane. Nie spuszczać oczu z rozbitego okna i trzymając jego otwór pod lufą pistoletu, policjant dał nowy sygnał dla wskazania, gdzie się znajduje.

Pierwszy zjawił się stróż nocny, zaraz po nim naddbiegło trzech policjantów — jeden był z sąsiedniego posterunku, dwaj inni z patrolu.

Stróż otworzył bramę. Dwóch policjantów weszło do banku, dwaj pozostali w zaułku przed domem.

Dokładne przeszukanie lokalu nie dało wyniku: policjanci nikogo nie znaleźli — ale co było jeszcze dziwniejsze — nigdzie nie wykryli śladu jakiegokolwiek uszkodzenia; ani jedno krzesło nawet nie było odsunięte od stołu. Szafy pancerne, skrzynie stalowe w oddziale kasowym i szuflady przy biurkach robiły wrażenie nietkniętych.

— Spłoszyłeś ptaszka! — powiedział jeden z policjantów. — Nic nie zdążył zrobić, ale z pewnością był szczęśliwy, że uszedł cało!

— Trzeba zawiadomić właściciela — odparł policjant, który wykrył zamach na bank. — Zostanie tu we dwójkę i popilnujcie, a ja pójdę do komisariatu, zgłosi meldunek, a potem zatelefonuję do Gargera.

Stowarzyszenie Dyrektorów Polskich Szkół Średnich

PRYWATNYCH

I SAMORZĄDOWYCH

zawiadamia, że egzaminy do gimnazjum i liceum odbywać się będą tylko w dwóch terminach, t. j. przed i po wakacjach, zgodnie z wymaganiami władz szkolnych. W innych terminach poza podanymi niżej, egzaminy odbywać się nie będą

EGZAMINY PISEMNE do gimnazjum odbędą się 22-go czerwca, do liceum 24-go czerwca r. b. rano

BEZPOŚREDNIO PO PISEMNYCH odbędą się egzaminy USTNE

W SZKOŁACH ŻEŃSKICH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Liceum Humanistyczne i Przyrodnicze, Gimnazjum i Szkoła Powszechna	Haliny Gepnerówny	Moniuszki 8, tel. 6.66-52	Dyr. Halina Gepnerówna
Liceum Humanistyczne, Gimnazjum i Szkoła Powszechna	Jadwigi Michalskiej	Chłodna 68, tel. 2-24-11	Dyr. Maria Uklejska Kier. Jadwiga Michalska
Liceum Humanistyczne, Gimnazjum i Szkoła Powszechna	J. Popielewskiej i J. Roszkowskiej	Bagatela 15, tel. 8-07-87	Dyr. Dr. Janina Popielewska Kier. Janina Roszkowska
Liceum Humanistyczne, Gimnazjum i Szkoła Powszechna	Julii z Jankowskich Statkowskiej	Nowogrodzka 58, tel. 9-94-98	Dyr. Szeszyna Łopatto Kier. M. Nalecz - Gembicka
Liceum Humanistyczne, Gimnazjum i Szkoła Powszechna	Janiny Tyminskiej	Małachowskiego 2 t. 6.82-51 i 6.84-64	Dyr. Janina Tyminska Kier. Kamila Ładowa
Liceum Humanistyczne, Przyrodnicze i Gimnazjum	Tow. „Współpraca”	Młodowa 14, tel. 2.56-15	Dyr. Małgorzata Danyaszowa

W SZKOŁACH HANDLOWYCH ŻEŃSKICH I KOEDUKACYJNYCH

Prywatne Żeńskie Liceum Handlowe	Heleny Henrykowie Chankowskiej	Królewska 35, tel. 6.72-11	Dyr. Wiesława Milnikielowa
Prywatne Gimnazjum Kupieckie	Nauczycielskie Spółdzielni Pracy	Kilińskiego 3, tel. 11.96.68	Dyr. Dr. Józef Dierżyński
Prywatne Żeńskie Liceum Handlowe	J. Popielewskiej i J. Roszkowskiej	Bagatela 15, tel. 8.07.87	Dyr. Jadwiga Wierzbiana
Prywatne Żeńskie Liceum Handlowe	Spółdz. „Praca Nauczycielska” T. Raczkowskiej (dawo. Kursy Handlowe Żeńskie)	Wspólna 41, tel. 9.27-40	Dyr. Stanisław Plenkiewicz
Liceum Handlowe (koed.) Gimnazjum Kupieckie (koed.) Jednoroczna Szkoła Przysposob. Administr.-Handlowego (dla maturzystów(ek))	T-wa Oświaty Zawodowej	Królewska 98, tel. 2.35-10	Dyr. Janusz Gąsecki
Jednoroczna Szkoła Przysposob. Administr.-Handlowego im. sen. Bruna Jednoroczny Kurs Ubezpieczeniowy Koeduk. Instytut Prakt. Wiedzy Handlowej Koeduk. (wiecz.) Doksz. Szkoła Handlowa (wieczorna)	Zgrom. Kupców m. st. Warszawy	Prosta 14, t. 6.79-03 6.12-92, 5.01-66	Dyr. Władysław Ewert Dyr. Alojzy Wojtowicz Dyr. Konstanty Kordasz

W SZKOŁACH MĘSKICH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Liceum Humanistyczne, Matematyczno-Fizyczne, i Gimnazjum	T-wa Szkoły Średniej „Collegium”	Leszno 84, tel. 11.69-45	Dyr. Apolinary Rudnicki
Liceum Matem.-Fiz., Przyrodnicze Gimnazjum i Szkoła Powszechna	Władysława Giżyckiego	Puławska 113 (Wierzbno) tel. 4.23-09	Dyr. Władysław Giżycki
Liceum Humanistyczne, Gimnazjum i Szkoła Powszechna	Sw. Stanisława Kostki	Traugutta 1, tel. 6.82-29	Dyr. Ks. R. Archutowski Kier. E. Ginter
Liceum Matematyczno-Fizyczne, Gimnazjum i Szkoła Powszechna	Im. Tomasza Nikławskiego	Złota 58, tel. 2.37-93	Dyr. Zygmunt Niklewski Kier. Czesław Zawadzki
Liceum Humanist. Matem.-Fizyczne i Gimnazjum	Zrzesz. Naucz. „Oświata”	S-to Krzyska 27, tel. 2.80-41	Dyr. Dr. Stanisław Tynełski
Liceum Matematyczno-Fizyczne i Humanistyczne Gimnazjum i Szkoła Powszechna	Im. Mikołaja Reya Zboru Ewang. Augsb.	Pl. Małachowskiego 1, tel. 6.66-58	Dyr. Adolf Rondthaler Kier. Leon Rygiel
Liceum Humanistyczne, Matem. Fizyczne i Gimnazjum	Tow. Oświatowe „Stadium”	Grzybowska 60, tel. 5.23-63	Dyr. Kazimierz Kujawski
Liceum Matematyczno-Fizyczne i Humanistyczne o ustroju semestralnym, Gimnazjum i Szkoła Powszechna	pod nazwą Stow. Ośw. „Unia” Sw. Kazimierza	Pl. Trzech Krzyży 8, tel. 9.14-19	Dyr. Dr. Tadeusz Klimowicz Kier. Kazimierz Elwertowski
Liceum Matematyczno-Fizyczne, Przyrodn. i Humanist. Gimnazjum i Szkoła Powszechna Koedukacyjna	Zgrom. Kupców m. st. Warszawy	Prosta 14, tel. 6.12-92	Dyr. Paweł Ordynski Kier. Edward Lechowski
Liceum Humanistyczne i Matematyczno-Fizyczne, Gimnazjum i Szkoła Powszechna	Im. St. Żeromskiego Tow. Przyj. Pol. Szk. Śr.	Marszałkowska 150, tel. 6.16-58	Dyr. Dr. Teofil Wojewski Kier. Feliks Świszcz

W SZKOŁACH HANDLOWYCH MĘSKICH

Prywatne Męskie Liceum Handlowe	Marii Berutowej	Senatorska 11, tel. 6.36-32	Dyr. Dr. Wojciech Tabor
Liceum Handlowe, Gimnazjum Kupieckie Jednoroczny Kurs Ubezpieczeniowy Koeduk. Jednoroczna Szkoła Przysposob. Kupieckiego i stopnia Instytut Prakt. Wiedzy Handlowej im. sen. St. G. Bruna (wieczorny) i doksz. Szkoła Handlowa (wieczorna)	Zgromadzenia Kupców miasta stoł. Warszawy	Prosta 14, tel. 6.79-03 6.12-92 5.01-66	Dyr. Marian Sokel Dyr. Alojzy Wojtowicz Dyr. Konstanty Kordasz

Sopel lodu parzy jak rozpalone żelazo

Jednym z podstawowych warunków życia na ziemi jest ciepło. W temperaturze absolutnego zera, wynoszącej 273,2 stopni niżej zera normalnego ustaje wszelkie życie. Dotychczas nie udało się w warunkach laboratoryjnych uzyskać temperatury absolutnego zera. Osiągnięta niedawno, dzięki maksymalnemu sprężeniu helium najniższa temperatura była tylko o 0,8 stopnia wyższą od temperatury absolutnego zera. W tej

temperaturze jeszcze zachowuje się życie organizacyjne.

Doświadczenia, robione w tak niskiej temperaturze z różnymi żyjącymi wykazują, że ogrzane po uprzednim zamrożeniu w tej temperaturze żyjątka te rozwijały się normalnie. Oczywiście okres ich pobytu w temperaturze zbliżonej do absolutnego zera nie może trwać dłużej niż 24 godziny.

W tej temperaturze dotyk sopła lodu działa jak rozpalone żelazo.

Klepura i Marta Eggerth koncertują na F.O.N. w Poznaniu

Miedzy dyrektora opery poznańskiej gdzie ma się odbyć ich koncert na F. a Janem Klepura odhyla się żywa wymiana depesz w sprawie przyjazdu Klepury i jego żony do Poznania, po 20 bm.

Ciekawe wykopaliska w Meksyku

Muzeum Historii w Meksyku otrzymało dwa wielkie kamienie, które odnalezione zostały przez

uczonego amerykańskiego dr. Sterlinga w czasie jego wyprawy naukowej w głąb stanu Veracruz.

Doktor Sterling przybył do Meksyku, jako reprezentant Blura Badań Etnologicznych i Towarzystwa Geograficznego z Waszyngtonu, celem przeprowadzenia poszukiwań na terenie Meksyku. Po ukończeniu swej podróży przesłał do wymienionego Muzeum znalezione przedmioty wraz z dokładnym sprawozdaniem.

Co do znalezionych kamieni, to są one wielkich rozmiarów i pokryte są rzeźbami i napisami w języku „majów”. Na jednym z ka-

WSZYSTKO ZA ZACHOWANI
SKUTECZNOŚCIA NIEEMU

WENTIS
GRABSKIE
USŁUGA PIŁKI
PRYSZCZE, LISIAI

mieni wyrzyta jest w hieroglifach języka „maja” data następująca — 16. 6. 16. 18 — data ta oznacza rok 34 przed narodzeniem Chrystusa.

Zdaniem uczonych, jest to najstarsza data, jaką dotychczas znaleziono na pomnikach kultury Majów. Kamień ten ma pochodzić z epoki poprzedzającej rozwój państwa Majów, o którym to okresie posiada się bardzo mgliste wiadomości. Na drugiej stronie kamienia znajduje się wizerunek jakiegoś bóstwa. Drugi kamień pokryty jest obficie rzeźbami i postaciami bóstw w walce.

XXVI.

Następnego dnia, gdy mieszkańcy dolnego piętra zamku St. Jean-sur-mer siedzieli jeszcze przy śniadaniu, zjawił się oficer żandarmerii z oświadczeniem, że podczas nocnej obławy nikogo nie zatrzymano, a zarządzone jednocześnie przeszukanie terenu nie wykryło nic podejrzanego.

Gdy wszyscy wstali od stołu, Janet zaobserwowała osobliwą scenkę: Violet, która podczas śniadania robiła wrażenie czymś przynębnionej i wbrew zwyczajowi nie brała udziału w rozmowie, zbliżyła się do Cranbourne'a. Major stał odwrócony plecami i paląc papierosa, puszczał dym w okno.

Violet szepnęła mu coś, czego Janet nie zrozumiała. Na to Cranbourne odpowiedział z niezmienną uprzejmą, lecz trochę znudzoną miną: — Proszę mi darować, Violet, ale muszę konieczne napisać parę listów.

— Ach, tak?... — syknęła Violet pasowując ze wściekłości.

Zniżyła głos i znów coś szepnęła. Janet się wydało, że usłyszała swoje własne imię.

Zamiast odpowiedzi Cranbourne obrzucił Violet zimnym spojrzeniem, odwrócił się porywczo i opuścił pokój.

Violet stała chwilę w zamyśleniu, nerwowo gniotąc w palcach chusteczkę, potem skierowała się ku wyjściu. Janet ją zatrzymała i zapytała przyjaciennie:

(D. c. n.).